

CZERWIEC 2001

RODZINA KASZUBÓW NA WYSTAWIE

Czerwiec to miesiąc bardzo bogaty w wydarzenia dla naszego Koła. Już pierwszego wieczorem otworzyliśmy w zamku naszą jubileuszową wystawę. Jest to wystawa myśliwska, na której nie ma trofeów. Pokazaliśmy łowiectwo od strony, z której to my działamy na rzecz przyrody, a nie tylko ją konsumujemy. Na otwarciu gościliśmy kolegów - przedstawicieli władz krajowych PZŁ - Macieja Łogina (NRŁ) i Andrzeja Krokosza (GKR) oraz okręgowych - Józefa Terefenkę (ORŁ) i Łowczego Okręgowego - Janusza Rynkiewicza. Przedstawicielem samorządu był wicestarosta - Czesław Kowalewski.



“55”

Na otwarciu wystawy otrzymaliśmy życzenia jubileuszowe od Zarządu Okręgowego PZŁ i firmy Pommernjagd oraz wiele gratulacji i słów uznania. My zrewanżowaliśmy się gościom srebrnymi znaczkami z sokółkiem.



FRAGMENTY EKSPOZYCJI

Pracownicy Świdwińskiego Ośrodka Kultury uznali, że nasza wystawa jest najlepszą z tych, które były dotychczas zorganizowane w baszcie. Według ich relacji tylko w ciągu trzech pierwszych tygodni wystawę zwiedziło kilkanaście wycieczek. Powodzeniem też cieszyły się wyłożone foldery o kole, których ilość musieliśmy uzupełniać.



ŁOWCZY OKRĘGOWY PRZED WYSTAWĄ



DYSKUTUJĄ MACIEJ ŁOGIN I ANDRZEJ WĘDZIŃSKI



ODPOCZYNEK PO WEJŚCIU NA BASZTĘ

Miło nam też, że wystawa została dostrzeżona przez lokalną prasę.



“55”



„Dowództwo” braci myśliwskiej przy otwarciu wystawy. Z lewej główny sprawca wystawy Włodzimierz Pilarz

Fot. M. Wiszniewski



Nie tylko dla myśliwych

Organizując wystawy myśliwi prezentują na nich przeważnie swoje trofea. Tym razem jest inaczej. Koło Łowieckie „Sokół” w Świdwinie po raz pierwszy pokusiło się o pokazanie miniaturowych ambon i pańników, także plansz ilustrowanych zdjęciami, zawierających informacje o tym, w jaki sposób troszczyć się o zwierzyne, co robi na rzecz ochrony środowiska (na zdjęciu). Wystawa mieści się na trzech kondygnacjach baszty zamkowej, a oglądać ją można do końca czerwca.

(dis)
Fot. Kamil Jurkowski

W pełni szedł sezon strzelecki. W ramach przygotowań do mistrzostw okręgu nasi zawodnicy uczestniczyli w turnieju HUBERTUSA w Chodzieży, z kąd puchary przywieźli Krzysiek Czapla i Witek Pilarz. Zaś same **MISTRZOSTWA OKRĘGU KOSZALIŃSKIEGO**, które odbyły się w Manowie 16 i 17 czerwca, zakończyły się dla naszego Koła wielkim sukcesem. **Wygraliśmy obie klasyfikacje drużynowe** - klasę powszechną i klasę otwartą. A indywidualnie w **klasie mistrzowskiej zwyciężył Andrzej Matiaszewski**. Gratulujemy!



Składy mistrzowskich drużyn - od lewej:

klasa powszechna:
 - Sławomir Kaszuba
 - Krzysztof Czapla
 - Grzegorz Szyjka

klasa otwarta:
 - Ireneusz Piekarski
 - Andrzej Matiaszewski
 - Włodzimierz Pilarz



MIŁO WRACAĆ DO DOMU Z TYLOMĄ DYPLOMAMI I NAGRODAMI



O PRZYSZŁOŚĆ
 JESTEŚMY SPOKOJNI

MISTRZ ANDRZEJ Z BRAĆMI
 WÓJCIKAMI Z HUBERTUSA
 KOSZALIN

**Z HISTORII STARTÓW
 "SOKOŁA"
 W MISTRZOSTWACH :**

- 1995 - drużynowo IV miejsce
- 1996 - indywidualnie II miejsce w kl. powszechnej (I.Piekarski)
- 1998 - drużynowo III miejsce w kl. powszechnej
- 1999 - drużynowo III miejsce w kl. otwartej
- indywidualnie III miejsce w kl. mistrzowskiej (W.Pilarz)
- 2000 - drużynowo II miejsce w kl. otwartej
- indywidualnie I miejsce w kl. mistrzowskiej (W.Pilarz)



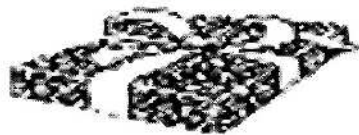
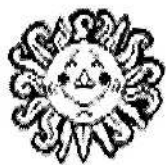
W łowiskach wiosna zbliża się do lata. Pomimo, że jest zimno, wszystko wokół kwitnie i bujnie się zieleni. Na polach rosną zboża, na łąkach trawy. Wszystkie lochy już się oprosiły. Młode dziki mają jeszcze pod dębami zeszłoroczne żołądźcie. Siuty i łanie pilnie strzegą swych świeżonarodzonych pociech, które - mamy nadzieję - będą rozwijać się szybko oraz bez "udziału" licznych wciąż lisów i innych drapieżników.



PRZY OGNISKU



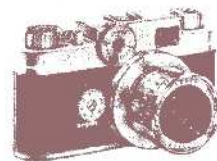
DZIECI I PANI MAŁGORZATA Z BRZEŻNA



Osiemnastego czerwca po południu w naszym domu myśliwskim mieliśmy miłą uroczystość wręczenia nagród i dyplomów za konkurs rysunkowy. Obecni byli laureaci klasyfikacji szkolnych i międzyszkolnej; razem około 40 dzieci, oraz część rodziców i nauczycieli. Za najlepsze prace w klasyfikacji międzyszkolnej dzieci otrzymały od nas aparaty fotograficzne, zegarki i słuchawki. Poza tym wszystkim nagrodzonym wręczyliśmy dyplomy i znaczki okolicznościowe. Wcześniej wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali od nas podziękowania wraz z długopisami, balonikami i innymi okolicznościowymi gadżetami. Poza dziećmi specjalne podziękowania dostała od koła Pani Małgorzata Karczewska - nauczycielka z Brzeźna - za uświetnienie wystawy łowieckiej rzeźbami z korzeni.

Obecni na uroczystości zostali poczęstowani kiełbaską z ogniska.

“55”



LAUREACI Z GOSPODARZAMI



ANDRZEJ PREŚ WRĘCZA DYPLOMY

"LATO Z RODZINĄ"



"55"



Dzień 23 czerwca, w którym miał odbyć się nasz plenerowy festyn rodzinny, rozpoczął się nieustannym wielogodzinnym deszczem i wiatrem. I kiedy zmęczeni rozpinaniem plandek i zropaczeni przenieśliśmy uroczystości do świetlicy Sokołówki, to właśnie przestało padać i wiać.

I choć słońca nie było, to impreza udała się wyśmienicie. Leśny "profesor - gawędziarz" Jan Łuczyk zabrał dzieci na spacer edukacyjny po lesie. Arek Łoziński przeprowadził konkurs wędkarski, który wygrała Pani Wala Pieda. Konkurs strzelania z wiatrówki wygrali Aneta Pilarz i Dawid Klimczak. Najpiękniejsze wianki uplotły Dorota Bereza, Renata Łozińska i Maria Marczak. Konkurs rzutków wygrał Mariusz Brzozowski. Zaś a w konkursie języka łowieckiego i rozpoznawania sygnałów zwyciężył młody zespół z obwodu 76 - Sławek Kaszuba, Łukasz Piekarski i Łukasz Szydłowski. Poza tym odbył się mecz siatkówki, było pływanie łódką po stawie i przez cały czas trwały tańce na tarasie, do których przygrywali orkiestranci z Brzeźna. Na tarasie stał też bar z piwem beczkowym, którym raczyć można się było do woli. Wspaniałą gastronomię zapewniły rodziny Kaszubów i Śmiałkowskich - był pieczony w całości dzik, ugotowane w kuchni polowej grochówka i bigos oraz kaszanka i kielbaski z ogniska.

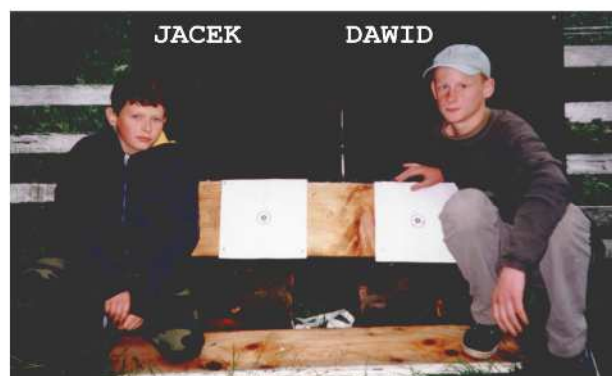
Przed północą oświetlony pochodniami i świecami korowód ruszył nad staw, gdzie zgodnie ze świętojańską tradycją na wodę zostały puszczane wianki. Temu towarzyszyły śpiewy biesiadne typu "wiła wianki i rzucała je do falującej wody" oraz przepięknie grane sygnały łowieckie przez kolegę Zbyszka Waneckiego z barwickiego "Jelenia".



Niezwykle udaną imprezą na festynie okazała się loteria fantowa, z której wpływ w wysokości 1000 złotych przekazaliśmy dla Domu Dziecka w Świdwinie.



W KONKURSIE STRZELANIA Z WIATRÓWKI UDZIAŁ WZIEŁO WIĘCEJ DZIEWCZĄT NIŻ CHŁOPCÓW



DOPIERO DOGRYWKA ROZSTRZYGNĘŁA O ZWYCIĘSTWIE DAWIDA KLIMCZAKA NAD JACKIEM SZPARKOWSKIM





*Pan
Włodzisław Pilarz
P.R.E.Z.B.S.
Kola Łowieckiego „Sokol”
w Świdwinie*

*Rok 2001 - jest znaną datą - Jubileusz - 55-lecie
Kola Łowieckiego w Świdwinie, przez całe dziesięciolecie
świdwińscy myśliwi wspólnie z leśnikami dawali przykład szczerą
wiedzę, współpracy a nawet heroicznej walki w obronie
Czystej Przyrody - a szczególnie fauny polskiej.*

*Korzystając z okazji, proszę przyjąć od świdwińskich
leśników i osobliście ode mnie życzenia wszelkiego dobra, zdrowia
oraz powodzenia w realizacji planów. Niech nasz wspólny patron
- Święty Hubert - czuwa i ma w opiece nasze rodziny, domy i
polską przyrodę.*



*Z wyrazami szacunku
D.A.R.Z. B.C.R.*



Świdwin, dnia 28.06.2001r.

Podczas otwarcia imprezy otrzymaliśmy piękne gratulacje i życzenia jubileuszowe od Nadleśnictwa Świdwin wręczone przez inż. Krzysztofa Hejzę.



“55”



KONKURS JEZYKA ŁOWIECKIEGO



JANEK ŁUCZYK Z DZIEĆMI WRACAJĄ ZE SPACERU EDUKACYJNEGO

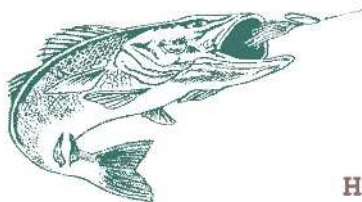


ZWYCIĘZCZYNI KONKURSU WĘDKARSKIEGO - WALA PIEDA

R B
Y I
B E
A R
Z E



STASZEK MYCKO I AREK ŁOZIŃSKI



HUBERT PILARZ



W
I
A
N
K
I

W PRZYGOTOWANIE WIANKÓW NASZE PANIE I PANNY WŁOŻYŁY WIELE PRACY I



SERCA



NOCĄ NA WODZIE WIANKI PREZENTOWAŁY SIĘ PRZEPIĘKNIE, A NSTRÓJ PRZY STAWIE BYŁ WSPANIAŁY



DUET MUZY-
CZNY SPISAŁ
SIĘ CAŁKIEM
DZIELNIE

T
A
Ń
C
E

BALANGA NA TARASIE TRWAŁA
DO PÓZNEJ NOCY



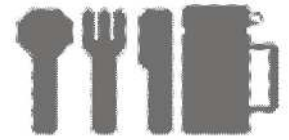
NA "PARKIECIE" PAŃSTWO SARYCZ

... I PAŃSTWO KASZUBA



DZIKA SERWOWALI KAZIK I KRZYSIEK

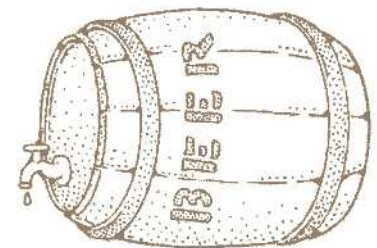
G
A
S
T
R
O
N
O
M
I
A



PRZY RUSZCIE



KUCHNIA POŁOWA UKRYTA PRZED DESZCZEM POD PLANDEKĄ



PIWO SERWOWANE Z BECZEK SMAKOWAŁO WYBORNIE





PROWADZĄCYM LOTERIĘ BYŁ
ANDRZEJ PREŚ

L
O
T
E
R
I
A

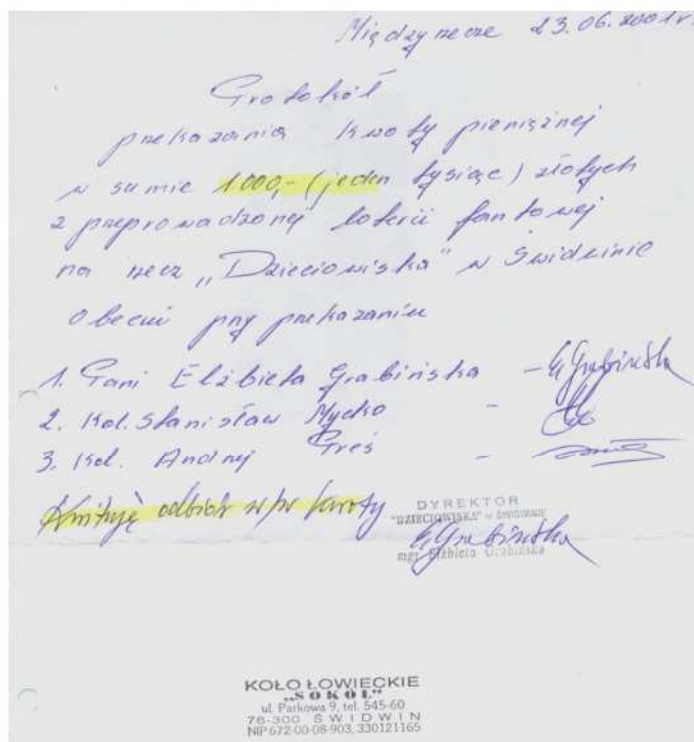


ZEBRANYCH OD KOLEGÓW FANTÓW BYŁO
DUŻO, W TYM KILKA NAPRAWDĘ CENNYCH



DYREKTOR DOMU DZIECKA ELŻBIETA
GRABIŃSKA DZIĘKUJE ZA ZEBRANE
PIENIĄDZE, ZA KTÓRE DZIECI POJADĄ
NA WYCIECZKĘ

“55”



Z HISTORII “SOKOŁA”

- uchwała nr 7. Walnego Zgromadzenia z dnia 26.04.1984 r.: “Ufundować książeczkę mieszkaniową dla wychowanka Domu Dziecka w Świdwinie za kwotę **30 tys. zł.**”

- uchwała nr 2. Walnego Zgromadzenia z dnia 22.04.1987 r.: “Zrealizować wydatki na cele społeczne - **50 tys. zł.** na szpital wojewódzki i **60 tys. zł.** na dwie książeczki mieszkaniowe dla wychowanków Domu Dziecka w Świdwinie.”

